Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 76 | Katowice, niedziela 31-go marca 1929. | Rok 28

Poseł niemiecki wyjechał na święta.

Warszawa. (PAT). Poseł niemiecki Rauscher wyjechał wieczorem na 2 tygodnie do Niemiec. W czasie jego nieobecności obowiązki posła sprawować będzie radca poselstwa Rientelen.

Inspekcja Gdyni i wystawy w Poznaniu.

Warszawa. (PAT). Min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski powrócił z podróży inspekcyjnej do Gdyni i Poznania i objął urzędowanie. Minister szczegółowo zapoznał się z wykonanemi w ostatnich miesiącach pracami przy budowie portu w Gdyni oraz zaznajomił się bliżej ze stanem prac na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej. Zarówno w Gdyni jak i Poznaniu inspekcja dała wynik zadowalający.

Narady nad przywozem świń z Polski.

Wiedeń. (PAT). Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, odbyła się ponownie konferencja między kanclerzem Seiplem a posłem Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu dr. Baderem w sprawie uregulowania przywozu świń z Polski do Austrji. W konferencji tej wzięli udział również wicekanclerz i minister rolnictwa.

Wypadki kolejowe.

Warszawa. (PAT). Na linji Rawa Ruska — Lwów w pobliżu przystanku kolejowego Glińsko w pociągu osobowym wykoleiły się 3 wagony osobowe oraz tender. Ofiar w ludziach nie było. Na miejsce wypadku przybył pociąg ratunkowy z Rawy Ruskiej. Komisja dyrekcyjna wdrożyła śledztwo.

W warszawskiej dyrekcji kolejowej dnia 29 bm. rano na stacji Łódź Kaliska nadchodzący pociąg towarowy zderzył się z parowozem przetokowym, który ciągnął 53 wagonów towarowych. Wskutek zderzenia w środku przetaczanego pociągu wykoleiły się 4 wagony, zatarasowując tor.

Na stacji koluszki w przejeżdżającym pociągu towarowym przechylił się wagon kryty, zaczepiając o pociąg towarowy, jadący w przeciwnym kierunku, wskutek czego rozbitych zostało 11 wagonów towarowych. Oba tory zatarasowane.

Turcja, Włochy i Niemcy.

Berlin. (PAT). „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi, że turecki minister Spraw Zagranicznych, Tewfik-Pasza ma odbyć w przyszłym miesiącu podróż po Europie, podczas której odwiedzi Mussoliniego w Rzymie i ministra Stresemanna w Berlinie. Podróż Tewfik-Paszy ma nosić charakter polityczny.

Miljonowa kradzież klejnotów.

Bruksela. (Tel. wł.) Podczas uprzątania klejnotów przed zamknięciem sklepu jednej z poważniejszych firm, nieznany sprawca przeciął druty elektryczne i w ciemności porwał klejnoty, spakowane w walizce, które miały być przeniesione do skarbca. Sprawca zbiegł, a pościg nie dał żadnych wyników. Wartość zrabowanych klejnotów wynosi kilkanaście milionów.

Zatarg między posłami.

Warszawa. (PAT). Sąd honorowy, powołany do rozpatrzenia sprawy pomiędzy wicemarszałkiem Sejmu Woźnickim i posłem Jędrzejowiczem wydał orzeczenie, stwierdzające, że ma podstawę zarzut posła Jędrzejowicza, postawiony wicemarszałkowi Woźnickiemu na posiedzeniu Sejmu z dnia 20 marca 1929 r., że poseł Woźnicki, jako gospodarz stowarzyszenia spożywców „Przyszłość" w Lubrańcu, dysponując pieniądzmi tego stowarzyszenia, użył ich na cele inne, niż na to, na które były przeznaczone.

Natomiast nie ma podstawy do twierdzenia, że wicemarszałek Woźnicki, używając pieniędzy tego stowarzyszenia na cele inne, niż na to, na które były przeznaczone, użył ich bez zamiaru zwrotu. Przeto określenie „roztrwonienie" użyte przez posła Jędrzejowicza z trybuny sejmowej nie odpowiada stopniowi stwierdzonego przez sąd przewinienia posła Woźnickiego. Dalej, że nie ma podstawy zarzut posła Jędrzejowicza, jakoby wicemarszałek Woźnicki nie wywiązał się z zaciągniętych zobowiązań pieniężnych, wobec osób trzecich, które przyszły mu podówczas z pomocą wobec okazanej przez wicemarszałka Woźnickiego gotowości do zwrotu udzielonych mu sum.

Narady polsko-francuskie.

Paryż. (PAT). Przybyła do Paryża na pogrzeb marszałka Focha delegacja parlamentarzystów polskich odjechała do Warszawy. W czasie pobytu w Paryżu delegacja była stale w kontakcie z sferami parlamentarnemi francuskiemi. Omówiono szereg spraw, zwłaszcza szczegóły przyszłej wycieczki parlamentarzystów francuskich do Polski. W czasie wizyty posłów polskich w Izbie liczni deputowani francuscy wyrazili delegacji polskiej serdeczne podziękowanie za jej przybycie w tak licznym składzie na pogrzeb marszałka Focha. Gest ten został głęboko odczuty przez posłów francuskich najrozmaitszych odcieni politycznych.

Atak nacjonalistów na Ligę pokoju.

Wrocław. (Tel. wł.) Ze Zgorzelic donoszą, że podczas obrad tamtejszego oddziału Ligi pokoju wpadli do sali Stahlhelmowcy i napadli na uczestników zebrania. Cztery osoby między niemi jedna kobieta, zostały ciężko ranne kuflami i krzesłami. Również jeden z napastników odniósł rany. Zaalarmowany oddział z trudem przy użyciu pałek gumowych zdołał wyprzeć Stahlhelmowców ze sali.

Prasa niemiecka bojkotuje wystawę w Poznaniu.

Związek wydawców pism Rzeczypospolitej przeznaczył dla prasy Województwa Śląskiego dwa specjalne stoiska w pawilonie prasy na Powszechnej Wystawie Krajowej. Wybrany na zjeździe wydawców śląskich komitet organizacyjny zwrócił się do prasy niemieckiej Województwa z propozycją wzięcia udziału wspólnie z wydawnictwami polskiemi, i zaprosił wydawców niemieckich na konferencję, na którą stawiła się tylko nieznaczna ilość mniejszych wydawnictw. Zawiadomili oni komitet organizacyjny, po porozumieniu się z innemi wydawnictwami niemieckiemi, że udziału w wystawie nie wezmą. Tym sposobem prasa niemiecka Województwa Śląskiego odrzuciła lojalną propozycję wydawców polskich i zbojkotowała wystawę w Poznaniu.

Organizacja Państwa Kościelnego.

Rzym. (Tel. wł.) „Popolo di Roma" donosi, że Ojciec św. postanowił, powołać specjalną komisję, która ma opracować podstawy prawne i polityczne Państwa Kościelnego. Do tej komisji ma być także powołany prymas Węgier kardynał Szeredyi.

Konferencja rzeczoznawców odroczona.

Paryż. (PAT). Jak donosi „Petit Parisien", na ostatniem przedświątecznem posiedzeniu komitetu rzeczoznawców Owen Young zwrócił się do zebranych z wezwaniem, aby w czasie ferji świątecznych zastanowili się nad sytuacją. Prośba ta dotyczyła przedewszystkiem prezesa Banku Rzeszy Schachta, i aczkolwiek nie miała bynajmniej charakteru ultimatum, delegacja niemiecka została niejako postawiona wobec konieczności udzielenia w dniu 4 kwietnia ścisłej odpowiedzi.

Nowy ustrój w Hiszpanji.

Barcelona. (PAT). Ogłoszony tu komunikat Primo de Rivery przewiduje wprowadzenie nowego ustroju na podstawie nowej konstytucji, która będzie poddana pod głosowanie ludowe. Parlament będzie wybrany zgodnie z tą nową konstytucją i ustawami uzupełniającemi. Określi on moment, w którym rząd ulegnie zmianom.

Polski bilans handlowy.

Bierne saldo polskiego bilansu handlowego za luty b. r. wynosiło 97,5 milj. zł., czyli o 21,3 milj. zł. więcej, aniżeli w miesiącu poprzednim. Nagół należy stwierdzić, że bilans handlowy w ciągu ostatnich trzech miesięcy uległ znacznemu pogorszeniu.

W dziedzinie przywozu zmniejszył się przywóz materjałów i wyrobów metalowych, produktów zwierzęcych, materjałów i przetworów włóknistych, maszyn i aparatów, wreszcie nieznacznie został zmniejszony przywóz produktów spożywczych i roślinnych, oraz materjałów budowlanych i wyrobów ceramicznych.

Jeśli chodzi o wywóz, to w dziedzinie rolnictwa utrzymał się on w lutym w granicach poprzedniego miesiąca: wywieźliśmy mniej wiecej tę samą ilość pszenicy co w styczniu, obrót innemi zbożami również nie wykazał większych zmian. Wyjątek stanowi jęczmień, którego eksport wzrósł dość poważnie.

Natomiast rozwijał się pomyślnie zbyt grochu, a zwłaszcza fasoli, której ostatnie już zapasy sprzedawano głównie na rynki zagraniczne. Przyczyną korzystnych warunków zbytu fasoli jest jej nieurodzaj w Europie, którego następstwem jest znaczna zwyżka cen zagranicą.

Dotkliwe zimna przyczyniły się też do znacznego spadku eksportu naszej nierogacizny. Również eksport jaj spadł do minimalnych rozmiarów mimo, że zagraniczna konjunktura na jaja była bardzo korzystna.

Przechodząc do eksportu w dziedzinie górnictwa, należy stwierdzić, że eksport węgla, z powodu trudności transportowych na kolejach, jak również niemożności normalnego przeładunku w portach i ekspedycji okrętów, obniżył się prawie o 40% w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Również w porównaniu z lutym 1928 r. spadek wywozu jest bardzo znaczny, gdyż wynosi prawie 30% wywiezionych w tym miesiącu ilości.

Największy spadek wykazuje wywóz na rynki północne, na które wysłano w lutym tylko 188.000 tonn, czyli zaledwie 40% ilości z poprzedniego miesiąca. Z tych powodów obniżył się również przeładunek węgla w portach polskich z rekordowej liczby 642 tys. ton w styczniu, do 266.000 tonn w lutym.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa eksportu wytworów przemysłowych. Tak naprzykład wywóz w dziedzinie soli potasowych został zupełnie przerwany, zaś eksport maszyn rolniczych na najbliższe rynki (Rumunja, Turcja, kraje Bałtyckie), który już przedtem był nieznaczny, ostatnio prawie zupełnie ustał.

Co się tyczy drzewa i wyrobów drzewnych, to rynek zagraniczny wykazywał wielką wstrzemięźliwość w nabywaniu materjału drzewnego. W szczególności zawiódł rynek niemiecki, na którym po zawarciu prowizorjum drzewnego z Rzeszą pokładane

wielkie nadzieje. Okazało się bowiem, że poziom cen drzewa w Niemczech jest stosunkowo niższy niż w Polsce.

Wreszcie warunki zagranicznej sprzedaży cukru były nadal niepomyślne z powodu utrzymującej się depresji cen cukrowych, wywołanej głównie nadprodukcją cukru kubańskiego.

Zupełnie zrozumiałą jest rzeczą, że do tak znacznego pogorszenia się naszego bilansu handlowego przyczyniły się niebywale silne mrozy i związane z nimi utrudnienia komunikacyjne. Pomimo to jednak trudno nie poruszać sprawy, stale u nas aktualnej, a mianowicie brak odpowiedniej organizacji eksportu, zwłaszcza w dziedzinie wywozu produktów rolnych. Pomijając już kwestję pośrednictwa obcego, należy podkreślić, że nasze wytwory rolne, przeznaczone dla wywozu, sortowane są nie na miejscu, lecz przeważnie zagranicą i lepsze gatunki idą pod marką obcą, a gorszym daje się markę polską, psując nam w ten sposób opinję na światowych rynkach zbytu. Tak naprzykład, w Hamburgu do niedawna jeszcze chłodnie i składy zajmowały się niemal wyłącznie sortowaniem i chłodzeniem polskich jaj, zarabiając na tem około 200 milj. zł. rocznie. To też dzisiejszy stan rzeczy winien być jaknajprędzej zastąpiony przez racjonalne zorganizowanie eksportu produktów rolnych.

W dziedzinie górnictwa i przemysłu sprawa eksportu przedstawia się nieco lepiej, jakkolwiek pozostawia ona dużo do życzenia. To też ze wszechmiar godna jest uwagi działalność Międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu, która niedawno temu powołana została do życia uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Tylko bowiem przy pomocy celowej i rozgałęzionej akcji, prowadzonej z jednej strony przez czynniki miarodajne, z drugiej zaś strony przez samo społeczeństwo, można doprowadzić do zmniejszenia naszego bilansu handlowego, co staje się w chwili obecnej — ze względu na pogarszający się stan gospodarczy kraju — zagadnieniem doniosłej wagi.

Przegląd polityczny

Zbrojenia narodowej demokracji.

Gdy narodowa demokracja widziała, że zwłaszcza po przewrocie majowym zaczyna tracić coraz bardziej zwolenników w społeczeństwie, wpadła na ulubiony przez siebie pomysł zakładania nowych organizacji o innej nazwie, aby tym sposobem łapać łatwowiernych i założyła tak zwany Obóz Wielkiej Polski — przezwany krótko Obwiepol. Miało to być coś w rodzaju dyktatury faszystowskiej. Oddział małopolski tej organizacji zamknął rząd swego czasu za działalność przeciwrządową. W tej sprawie wnieśli posłowie endeccy interpelację w sejmie. Obecnie minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski nadesłał do sejmu odpowiedź na tę interpelację. Twierdzi on, że rozwiązanie oddziału we wschodniej Małopolsce nastąpiło dlatego, iż prowadził on robotę konspiracyjną, zakrojoną na szeroką skalę, zwłaszcza wśród młodzieży i wojska.

Akcja ta miała na celu nietylko urabianie w społeczeństwie nieprzychylnego nastroju do rządu przez szerzenie kłamliwych wiadomości, mogących zagrażać bezpieczeństwu publicznemu i szkalowaniu osób, będących w rządzie, za pomocą ulotek, w których podawano fakta niezgodne z prawdą, ale również tworzenie własnych zorganizowanych kadr zbrojnych. Do tej nielegalnej pracy starał się Obóz Wielkiej Polski wciągnąć osoby wojskowe i to tak oficerów, jak i żołnierzy czynnej służby, jak i członków Zw. oficerów rezerwy i Związku podoficerów. Kadry zbrojne miały być użyte do wystąpień antyrządowych, na wypadek, gdyby poczynania rządu nie szły po linji zamierzeń Obozu Wielkiej Polski.

Tej akcji nielegalnej czynniki rządowe nie mogły się przypatrywać bezczynnie.

Walka z niemoralnością publiczną w Niemczech.

Sejm pruski przyjął wniosek niemiecko-narodowych, poparty przez centrum i partję gospodarczą, a zwracający się przeciwko zalewowi życia publicznego przez erotyczne czasopisma i książki, wystawiane w kioskach, w miejscach sprzedaży gazet, na dworcach kolejowych i w księgarniach, oraz przez plakaty na słupach ogłoszeniowych. Przyjęto również projekt współdziałania z rządem Rzeszy, celem wydania ustawy skierowanej przeciwko wybujałościom erotycznym w życiu teatralnem, zwłaszcza wielkich miast.

Reformy w Jugosławji.

Pod przewodnictwem króla Aleksandra odbyła się rada ministerjalna, na której prezydent ministrów Živkowicz przedłożył swój projekt reform. Ustawa o najwyższym zarządzie państwa jest już wypracowana. W myśl tej ustawy administracja ma być uzgodniona we wszystkich częściach państwa. Liczba ministerstw zostanie obniżona z 18 na 13. Projektowany jest też podział państwa na prowincje. Co się tyczy finansów przewidziane są w programie rządowym zarządzenia celem stabilizacji kursu dinara, która ma nastąpić na podstawie ostatniego kursu. Projektowana jest rewizja taryf celnych przez założenie państwowego instytutu eksportowego.

W polityce wewnętrznej rząd będzie dążył do uwolnienia się od wszelkich wpływów politycznych, a oprze dobór ludzi na zasadzie kwalifikacyj zawodowych. Polityka ta czuwać będzie nad ścisłem i sprawiedliwem stosowaniem ustaw, utrzymaniem spokoju i ładu w całym kraju, nad bezpieczeństwem osób i mienia i wreszcie nad zasadniczą zmianą i ulepszeniem administracji ogólnej.

Uczciwość bolszewicka.

Na wniosek komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych i komisarjatu handlu odwołano ze Stanów Zjednoczonych reprezentanta handlowego Rosji w New Yorku, Brona. Oskarżony jest on o zawarcie szeregu tranzakcyj, w wyniku których skarb rosyjski poniósł poważne straty. Bron oskarżany jest nawet o roztrwonienie pieniędzy rządowych. W związku z tem w dniach najbliższych wyjeżdża do New-Yorku dla dokonania rewizji specjalna komisja.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

59) —o— (Ciąg dalszy).

— Zapomniałem zupełnie o naszym redaktorze — mówił Barcz do Szabelskiego. — Przyrzekłem mu, że weźmiemy go na wyprawę i nawet poleciłem komuś zawiadomić go, ale nie wiem, czy to uczyniono.

— Tak proszę pana. Ja sam telefonowałem do domu lekarza, jak pan polecił — odezwał się jeden z wywiadowców. — Pan Nartowski oświadczył, że natychmiast wychodzi, lecz czekałem na niego napróżno przez cały kwadrans. Widocznie coś zaszło, że się spóźnił, ale co, tego nie wiem, bo musiałem się spieszyć, żeby panów dogonić.

— Niech się pan nie martwi o redaktora — wtrącił ze śmiechem Szabelski. — On w międzyczasie zmienił plan i urządził sobie inną wyprawę. Kiedy odwoziłem do szpitala pana Sikorskiego, spotkałem pana Nartowskiego, prowadzącego pod ramię jakąś zgrabną dziewczynę. Gdy zaś jechałem zpowrotem, znów go zobaczyłem na ulicy, ale samego. Zauważył mnie i kiwał ręką, więc zatrzymałem się i porozmawialiśmy z dziesięć minut. Otóż redaktor z ważną miną opowiadał mi, że jest na właściwym tropie zbrodniarza i to właśnie przez ową niewiastę, która miała mu udzielić rewelacyjnych szczegółów w sprawie miejsca ukrycia bandyty. Pytał mię nawet, czy nie mam przy sobie kajdanek, gdyż obiecywał sobie, że w ten sposób potrafi zejść swą ofiarę, że zdoła ją sam skuć i oddać w ręce sprawiedliwości. Mówi., że będzie na nas czekał w hotelu Kopalnianym, gdzie zamieszkał. Rozmowę musieliśmy przerwać, bo z domu wyszła właśnie panienka od rewelacyj i redaktor prędko pożegnał się ze mną.

Szabelski śmiał się cicho, lecz naraz śmiech zamarł mu na ustach. Zdala rozległ się przytłumiony huk, który echem rozszedł się po wszystkich korytarzach.

Jednak inżynier Szymański uspokoił ich, że to w odległej sztolni rozsadzają blok węglowy.

— Gdyby to miało miejsce bliżej, huk nie byłby tak przygłuszony — tłumaczył.

Górnicy wrócili po przejściu pierwszych odgałęzień krużganków i jakiś czas szli wszyscy razem. Ogłuszający hurgot podziemnego pociągu, naładowanego węglem, zgłuszył wszelkie rozmowy. Gromadka ludzi rozbiegła się, przywierając ciałami do ścian korytarza i dopiero, gdy podzwaniająca przeraźliwie kolejka przesunęła się obok nich, poszli dalej.

— Tutaj zaczyna się odgałęzienie, które prowadzi do kopalni „Piotr" i „Paweł", — rzekł w pewnem miejscu Szymański. — Możebyśmy zostawili u wejścia do innych sztolni po dwóch ludzi, a sami poszli w tę stronę?

— Nie mam nic przeciw temu — zgodził się Barcz.

Więc ustawiwszy u wejścia do innych sztolni straże, skierowali się w prawo, zachowując poprzedni porządek. Dla ostrożności postępowali już teraz w milczeniu, starając się czynić jak najmniej hałasu.

Gdy górnik, idący na czele pochodu, był oddalony od jego końca o jakie dwieście kroków, rozległ się z tamtej strony ostry krzyk ludzki, powtórzony zaraz przez kogoś innego. Gromadka ludzi przyśpieszyła kroku lecz w tej chwili, niby ostre uderzenie kijem, przeciął powietrze odgłos strzału z browninga.

Krzyk ludzki zcichł nagle. Rozległ się tupot podeszew, podawany przeciągłem echem przez ściany sztolni. Zrobił się wrzask okropny, który jednak zagłuszył niespodziewany huk, poprzedzony przez oślepiającą jasność. Krzyki ustąpiły miejsca przeraźliwym jękom. Na przodzie pogasły światła lamp i te jęki, wychodzące z ciemnej czeluści, robiły zdala niesamowite wrażenie.

Wraz z innymi pobiegł ku miejscu, w którem rozegrała się tajemnicza scena, również i Barcz z towarzyszami. Potykając się o niezupełnie uporządkowany podkład sztolni, pędzili wprzód, oświetlając sobie drogę trzymanemi w rękach lampkami górniczemi.

Gdy dobiegli do miejsca, gdzie było źródło jęków, oczom ich przedstawił się grozę budzący widok. Na środku krużganka leżało kilka skłębionych ciał ludzkich, okropnie poszarpanych. Ogromne plamy krwi na ubraniach, potarganych i odsłaniających beznadziejne kalectwo, wydawały z siebie specyficzną, słodkawo nudną woń. Drgało to wszystko, dając jękami znaki ogromnego cierpienia ludzi, rozdartych wybuchem naboju.

Barcz wysłał natychmiast jednego z ludzi po pomoc lekarską, sam zaś wraz z inżynierem Szymańskim zaczął szukać przyczyny wybuchu.

— Albo któryś z nich miał przy sobie nabój, który przez nieostrożne obchodzenie się z lampą eksplodował, albo też tamten człowiek spowodował wybuch mówił Szymański. — Tylko nie rozumię, w jaki sposób mógł sobie z tem poradzić nie posiadając aparatu elektrycznego?

Barcz uniósł wgórę swą lampę i dokładnie obejrzał ściany dokoła miejsca wybuchu.

— Jest wytłumaczenie. Widzi pan — rzekł na przewodzie elektrycznym, dostarczającym prądu lampom w chodnikach, wiszą dwa druty. Mam wrażenie, że zbrodniarz zaczepił poprostu dwa końce drutów, zwieszających się od naboju o ten przewód i w ten sposób spowodował wybuch. Nie było mu zbyt trudno ujść, bo uczynił to na zakręcie i był osłoniony tym oto filarem. (Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

— **Z powodu niedopatrzenia nr. 75 (świąteczny) „Katolika Polskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ datowany został na niedzielę, dnia 31 marca 1929 roku a nie na sobotę 30 marca, co niniejszem prostujemy.**

—

— **Następny numer gazety naszej wyjdzie we wtorek z datą środową o zwykłym czasie.**

—

— **Obniżenie opłat za paszporty zagraniczne.** W ministerstwie skarbu istnieje zamiar obniżenia opłaty za paszporty zagraniczne z 250 na 125 zł. W tej sprawie następuje porozumienie z ministerstwem spraw wewnętrznych towane są już plakaty, które będą rozmieszczone w miejscach widocznych w związku z tegorocznym poborem rocznika 1908. Poza poborowymi rocznika 1908, będą wezwani do poboru ci ze starszych roczników, którzy korzystają z odroczenia z powodu słabego zdrowia. Urodzeni w r. 1906, którzy przy obecnym poborze staną poraz trzeci, jako korzystający z odroczenia o ile zostaną uznani niezupełnie za zdrowych będą zaliczeni do kategorji nadliczbowych i przeniesieni do rezerwy, z chwilą całkowitego zwolnienia rocznika 1906.

W roku obecnym zastosowana zostanie nowa procedura wobec uchylających się od służby wojskowej. W komisji poborowej urzędować będzie dzielnicowy z zawezwanej w danym dniu dzielnicy, który odnotowywać będzie na odnośnym spisie nazwiska tych poborowych, którzy do poboru nie stawili się w przepisanym terminie. Następnego dnia takie osoby będą aresztowane i przymusowo ściągane przed komisję lekarsko-poborową.

Województwo śląskie.

* **Jarmarki w województwie śląskiem w miesiącu kwietniu 1929 r.** Katowice: 9 kwietnia bydło i konie. Królewska Huta: 18 kwietnia konie, 20 kwietnia kramarska i na bydło. Lubliniec: 9 kwietnia kramarski i na bydło. Mikołów: 3 kwietnia bydło i konie, 4 kwietnia kramarski. Pszczyna: 10 kwietnia konie, źrebięta i kozy; 11 kwietnia kramarski. Rybnik: 23 kwietnia konie, bydło, źrebięta, owce, świnie i kramarski. Wodzisław: 16 kwietnia bydło i konie; 17 kwietnia kramarski. Żary: 17 kwietnia świnie, owce i konie.

* **Zapowiedź podwyżki cen węgla.** Według doniesienia prasy hurtownicy węglowi w Polsce przypuszczają, że od 1 kwietnia br. kopalnie podwyższą ceny od 1 do 3 złotych na tonie w zależności od asortymentu, a to wskutek podwyżki płac udzielonej górnikom w wysokości od 5 do 8 procent.

Z Katowickiego.

— (Plaga szczurów). Dyrekcja Policji w Katowicach stwierdza, że w realnościach na całym obszarze powiatu Katowice-Wieś pojawiło się mnóstwo szczurów, co zagraża zdrowiu publicznemu. Wobec tego zarządza się **ogólne tępienie szczurów.** Wszyscy właściciele domów względnie ich zastępcy t. j. zarządcy czyli dozorcy domów, we wszystkich miejscowościach powiatu Katowice-Wieś obowiązani są

w dniach 10 i 17 kwietnia 1929 r.

w ich realnościach na odpowiedniem, dla zwierząt domowych niedostępnem miejscu wyłożyć truciznę na szczury, którą nabyć można w aptekach i drogerjach. Pozwolenia do nabycia tej trucizny wystawi właściwy Komisarjat lub Posterunek Policji Wojewódzkiej.

Winni niestosowania do powyższego zarządzenia, którego wykonanie kontrolowane będzie przez organa policyjne, karani będą grzywną do 150.— zł lub karą aresztu.

Z Rybnickiego.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Rekolekcje). W domu rekolekcyjnym w Kokoszycach odbędą się następujące kursa rekolekcyjne: od 28 kwietnia do 2 maja dla panien; od 4 do 8 maja dla panien z inteligencji; od 11 do 15 maja dla panów z inteligencji; od 25 do 29 maja dla Sodalicji Marj. S. S. Urszulanek; od 10 do 14 czerwca dla kongreganistek. — Dla księży: pierwszy kurs od 1 do 5 lipca dla księży katechetów; drugi kurs dla księży od 26 do 30 sierpnia; trzeci kurs od 23 do 27 września; czwarty kurs od 21 do 25 października. — Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Księżówka Śląska, Kokoszyce pod Wodzisławiem, albo: Zakład Misyjny, Rybnik.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Korespondencja). W ostatnim czasie mieliśmy trudności z urządzaniem zebrań z powodu braku odpowiedniej sali, ponieważ p. Letocha, właściciel największej sali w naszej miejscowości, odnawiał wszystkie swoje lokale. Roboty malarskie i inne są już ukończone i możemy już zamawiać salę na zebrania. Zaznaczyć wypada, że p. Letocha jest jedynym karczmarzem, który oddaje swoją salę na zebrania zupełnie bezpłatnie.

Inwalid.

Niesprawiedliwy wyrok.

Jak donosiliśmy, wyrok komisji pojednawczej i arbitrażowej, przyznający 5% podwyżki zarobków w przemyśle górniczym, został przez ministra pracy i opieki społecznej zatwierdzony.

Wyrok ten wywołał wśród warstw pracujących wielkie rozgoryczenie. Robotnik śląski okazał w czasie nieopatrznie wszczętej akcji strejkowej w lutym przez Zespół pracy, że ma wysoko rozwinięte poczucie obowiązków względem państwa. Na apel ze strony czynników rządowych zaniechał walki o swe słuszne prawa ufając, że rząd potrafi znaleść środki, by zmusić pracodawców do ustępstw. Tymczasem w nagrodę za swe wysoce obywatelskie stanowisko rząd przyznaje robotnikowi zaledwie 5-procentową podwyżkę.

Wskazywaliśmy na to, że przemysłowcy rozmaitemi drogi zabiegają u rządu, aby wytworzyć dla siebie, a właściwie dla swych interesów, przychylny nastrój. Ich przedstawiciele z dr. Przybylskim, zastępcą dra Geisenheimera na czele, wstąpili do bloku rządowego, wspierają finansowo niektóre poczynania rządu i wpływami swymi starają się o poparcie u miarodajnych czynników. W tej sytuacji walka pracowników o poprawę bytu jest niezwykle trudną. Pomimoto można było oczekiwać, że wojewoda dr. Grażyński, znający dokładnie niesłychanie ciężkie położenie górników, zdoła przekonać Warszawę o konieczności takiej podwyżki, która ulżyłaby choć w części smutnej doli robotnika.

Wyrok sądu arbitrażowego i 5-procentowa podwyżka — jest tak nędzną koncesją, że równa się ona odrzuceniu żądań robotników. Jeśli ten zawód, jaki spotkał robotnika, doprowadzi go do kroków, które będą bardzo szkodliwe dla gospodarki państwowej, to nikt robotnikowi śląskiemu winy nie będzie mógł przypisać. Mamy nadzieję, że władze nasze znajdą środki poskromnienia w ostatniej chwili chciwości pracodawców i zrewidują swe stanowiska. Interes państwa bowiem wymaga, by panowały normalne stosunki w tak ważnej dla naszego życia dziedzinie, jak górnośląski przemysł węglowy.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W urzędzie policji kryminalnej w **Bytomiu** zgłoszono w ostatnich dniach zaginięcie trzech osób, mianowicie: 22-letniej niezamężnej Gertrudy Bronzel z Bytomia, 33-letniej Anieli Wesołej i mechanika Pawła Fistera z Lipin.

*

Przy pracach w ogrodzie szkoły w **Wieszowie** znalazł granat ręczny uczeń Grita. Wskutek niestróżnego obchodzenia się granat wybuchł. Chłopiec został strasznie okaleczony na całem ciele. Urwało mu lewą rękę, prawa została zniekształcona; także na głowie stwierdzono rany. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy knapszaftowej w Rokitnicy, gdzie przeprowadzono operację. Stan chłopca jest beznadziejny. Dotychczas nie stwierdzono, w jaki sposób dostał się granat do ogrodu szkolnego.

*

W poniedziałek po południu odbył się w **Bytomiu** pogrzeb pewnego samobójcy. Niespodzianie zjawili się w pochodzie pogrzebowym liczni komuniści, którzy rozwinęli czerwony sztandar i z muzyką ruszyli na cmentarz. Policja, ustawiona przed bramą cmentarza, zażądała zwinięcia sztandaru, zdjęcia czerwonej wstęgi z wieńca oraz zabroniła jakichbądź przemówień. Komuniści pozornie zgodzili się na wszystko, lecz w tej chwili rzucili się na policjantów, którzy byli zmuszeni się cofnąć. Następnie wyważyli bramę i ławą wpadli na cmentarz, gdzie odśpiewali międzynarodówkę. Główni sprawcy napadu na cmentarz odpowiadać będą przed sądem.

Z Zabrskiego.

Większy sąd ławniczy w **Zabrzu** skazał robotnika Ryszarda Oczka z Zabrza na 3 lata więzienia za napad na ulicy i rabunek. Zasądzony był już przedtem kilkakrotnie karany.

*

Na ulicy Stawowej w **Zabrzu** przejechana została przez rowerzystę pewna 60-letnia staruszka, wracająca z kościoła. Nieszczęśliwa została odrzucona kilka metrów i okaleczyła się ciężko w głowę. Rowerzysta zbiegł niepoznany.

*

Zrzuciło garnek z wrzącem mlekiem dwuletnie dziecko rodziny K., zamieszkałej w **Zabrzu** przy ulicy Sośnickiej. Maleństwo poparzyło się tak niebezpiecznie, że zmarło wskutek tychże poparzeń.

Z Gliwickiego.

W godzinach rannych włamali się złodzieje do biura pewnego przedsiębiorstwa w **Gliwicach** i skradli 400 marek gotówki oraz większą ilość znaczków pocztowych.

*

W **Gliwicach** na szosie prowadzącej do Sośnicowic (Miasteczko) przejechany i zabity został przez samochód osobowy pewien 7-letni chłopiec. Kierownika samochodu aresztowano.

Program radiowy.

Niedziela, 31 marca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 9.00 Nabożeństwo z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. Mszę św. celebruje ks. biskup Lisiecki. Kazanie wygłosi ks. Kasperlik. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.25 Komunikat z Warszawy. — 15.30 Odczyt z Warszawy. — 15.50 Odczyt: „Handel międzynarodowy a owady szkodliwe“. — 16.10 Ogrodnik śląski. — 16.30 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży. — 17.00 Słuchowisko z udziałem Mieczysława Gawła. — 17.30 Słuchowisko z Krakowa „Zagłoba na weselu“. — 18.40 Muzyka z Poznania. — 19.00 Słuchowisko z Wilna. 20.00 Koncert z Poznania i „Dzień Zmartwychwstania“. — 22.00 Sport.

Poniedziałek, 1 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Koncert. — 14.00 Odczyty rolnicze z Warszawy. — 14.40 Odczyt z Warszawy. — 15.00 Komunikat z Warszawy. — 15.15 Koncert z Warszawy. — 17.30 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci. — 18.30 „Karlik z Kocyndra mówi o wszystkiem“. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Program wesoły z Warszawy. — 20.00 Audycja zbiorowa 5-ciu stacyj polskich: Godz. 20.00 Warszawa, 20.30 Katowice, 21.00 Kraków, 21.30 Poznań, 22.00 Wilno. — 22.30 Transmisja z Włoch.

Wtorek, 2 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.15 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci. 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt z Krakowa: „O obrzędach wielkanocnych“. — 17.25 Odczyt p. t. „Wilno“. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.35 Słuchowisko z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Komunikat harcerski. 19.20 Humoreska: „Śmirgust“. — 19.45 Odczyt z cyklu: „Ustawodawstwo polskie“. — 20.10 Utwory poetyckie. — 20.30 Koncert międzynarodowy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Odczyt w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Narodowa Organizacja Kobiet zwraca się z uprzejmą prośbą do swych członkiń i do swych oddziałów, by wzięły udział w pogrzebie ś. p. dr. Józefa Rostka naczelnika W. Z. P. — Zbiórka przy sztandarze N. O. K. we wtorek dnia 2-go kwietnia po południu o godz. 2.30 plac Mikołowski nr. 2.

Krótko-zwięźlowato.

Jeden z uczonych czeskich, profesor Ružicka, poleca częste picie wody morskiej jako bardzo zdrowej.

Amerykanie zamierzają przeprowadzić poprzez Nikaraguę nowy kanał dla okrętów wielkich celem połączenia Oceanu Atlantyckiego ze Spokojnym, bo kanał panamski może się niebawem okazać za małym. Swoją drogą i ten ma być rozszerzony.

Masoństwo czyli wolnomularstwo powstało w Anglji i w roku 1717 po raz pierwszy dało się poznać innym krajom.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.